

Sygn. akt II Ca 1727/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa (...) **Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego InSecura w W.**

przeciwko **M. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 1 października 2015 roku, sygn. akt III C 1106/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego InSecura w W. na rzecz pozwanego M. J. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Iwona Siuta SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 1727/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 czerwca 2014 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty InSecura z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. J. na swoją rzecz kwoty 20.069,66 złotych z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwany zawarł z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną umowę kredytu odnawialnego. Wskazał, że pozwany nie uregulował swojego zobowiązania w wysokości wskazanej w pozwie. Podał, że na dochodzoną należność składają się: 13.437,35 tytułem należności głównej, 5.517,70 złotych tytułem odsetek od

niespłaconego kapitału oraz 234 złote tytułem kosztów. Wskazał, że przedmiotową wierzytelność nabył od banku w drodze cesji.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. J. wniósł o oddalenie powództwa oraz zaprzeczył okolicznościom wskazanym w pozwie. Nadto poniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 1 października 2015 roku w punkcie I oddalił powództwo i w punkcie II zasądził od powoda (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego InSecura w W. na rzecz pozwanego M. J. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Dnia 19 czerwca 2008 roku (...) Bank (...) Spółka akcyjna w W. zawarł z pozwanym M. Z. (obecnie J.) umowę o kredyt bezpieczny. W ramach tej umowy bank udzielił pozwanemu limit kredytowy w wysokości w wysokości, która miała zostać ustalona po dokonaniu pozytywnej weryfikacji pozwanego zgodnie z wewnętrznymi procedurami banku.

Dnia 24 stycznia 2012 roku bank sporządził bankowy tytuł egzekucyjny nr 483CL-2012, w którym stwierdził zobowiązanie pozwanego w wysokości 20.938,62 złotych, w tym 18.727,18 złotych tytułem kapitału, 1.977,44 złotych tytułem odsetek oraz 234 złotych tytułem kosztów.

Wnioskiem z dnia 24 stycznia 2012 roku bank wystąpił do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Postanowieniem z dnia 20 lutego 2012 roku sąd nadał klauzulę wykonalności.

Dnia 23 grudnia 2013 roku bank zawarł z powodem (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym InSecura z siedzibą w W. umowę przelewu bliżej nieokreślonych wierzytelności.

Pismami z dnia 7 lutego 2014 roku bank oraz powód zawiadomili pozwanego o przelewie wierzytelności.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę żądania pozwu stanowił art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Mając powyższe na uwadze powyższą regulację Sąd Rejonowy uznał, że powód winien był wykazać, że doszło do zawarcia przedmiotowej umowy oraz wysokość zobowiązania pozwanego z tego tytułu. W ocenie sądu powód tego nie uczynił, zaś pozwany podnoszonym przez powoda okolicznościom przeczył. W takiej sytuacji na powodzie spoczywał ciężar pełnego udowodnienia podnoszonych przez siebie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 6 k.c. W tym zakresie przedstawił dowód w postaci umowy z dnia 19 czerwca 2008 roku o kredyt bezpieczny. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że z umowy tej wynika przyznanie kredytu w nieokreślonej wysokości, który mógł zostać wykorzystany. Istotnym elementem tej umowy jest natomiast udzielenie przez bank pewnej kwoty pieniężnej, która pozostaje do wykorzystania przez kredytobiorcę. Co więcej, Sąd Rejonowy podkreślił, że z § 1 ust. 1 umowy wynika, że strony nie ustaliły nawet maksymalnej kwoty zadłużenia, a jedynie postanowiły, że bank udostępni pozwanemu środki pieniężne w ramach odnawialnego limitu kredytowego po dokonaniu pozytywnej weryfikacji pozwanego zgodnie z wewnętrznymi procedurami banku. Z § 1 ust. 2 umowy wynika, że bank pisemnie poinformuje o podjętej decyzji kredytowej w terminie 30 dni od dnia podpisania umowy, zaś przyznana kwota limitu nie może być wyższa niż wnioskowana przez klienta. Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby chociażby to, że została podjęta pozytywna decyzja kredytowa oraz jaki limit kredytowy został ustalony przez bank, zaś brak dowodu w postaci wniosku pozwanego uniemożliwia ustalenie nawet kwoty maksymalnej limitu. Dodatkowo zauważył, że nawet gdyby powód okoliczności te wykazał, nie stanowiłoby to nadal podstaw do uwzględnienia powództwa. Wskazanie wysokości limitu kredytowego stanowi określenie maksymalnej kwoty, którą kredytobiorca może wykorzystać. Nie oznacza to jednak, że taką kwotę on wykorzysta. Uwzględnienie

powództwa wymaga udowodnienia także wysokości tego roszczenia, co w rozpoznawanej sprawie wymagało także przedstawienia dowodu na okoliczność kwoty kredytu wykorzystanej przez pozwanego. Dowodu na tę okoliczność powód jednak nie przedstawił.

Sąd Rejonowy wskazał, że w toku procesu powód przedstawił dowód z postaci wyciągu z bankowego tytułu egzekucyjnego, który zgodnie z zaświadczeniem z dnia 24 stycznia 2012 roku został sporządzony w oparciu o księgi rachunkowe banku, jednak zgodnie z treścią art. 95 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe wyciąg taki w postępowaniu cywilnym stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego moc dowodowa jest ograniczona do stwierdzenia, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenia o wskazanej w nim treści (art. 245 k.p.c.). Nie wynika z niego natomiast, by oświadczenie to było zgodne z prawdą. W takim stanie prawnym sąd nie mógł oprzeć swoich ustaleń na wyciągu z ksiąg rachunkowych banku jako na dowodzie, o którym mowa w art. 244 k.p.c. Oznacza to, że dokument ten mógł zostać oceniony jedynie jako stanowiący o tym, że osoba, która dokument ten podpisała złożyła oświadczenie o wskazanej w nim treści, przy czym z art. 245 k.p.c. nie wynika, by przesądzało to o zgodności tych oświadczeń z prawdą. W ocenie sądu nie miał przy tym znaczenia fakt, że nowelizacja art. 95 ust. 2 przywołanej ustawy nastąpiła po wydaniu bankowego tytułu wykonawczego, albowiem w procesie cywilnym sąd stosuje co do zasady normy prawne obowiązujące w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Jedynie na marginesie zauważono, że proces został wszczęty po zmianie brzmienia art. 95 ust. 2 Prawa bankowego.

Sąd Rejonowy uznał, że niewykazanie istnienia oraz wysokości roszczenia z tytułu zwrotu kredytu pociąga za sobą także niewykazanie istnienia pozostałych roszczeń dochłódzonych pozwem. Wobec braku dowodów co do przyznania pozwanemu określonego limitu kredytowego oraz wysokości tak przyznanego limitu przez pozwanego powód nie wykazał zasadności istnienia roszczeń akcesoryjnych w postaci odsetek. Nie przedstawił także żadnego dowodu co do zasadności oraz wysokości roszczeń z tytułu kosztów, bowiem z samej umowy takie roszczenie nie wynika.

Sąd Rejonowy wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że wysokość wykorzystanego przez pozwanego kredytu wynosiła kwotę wskazaną w pozwie, nie sposób przyjąć, by powód wykazał, że wierzytelność przysługuje właśnie jemu. Z przedstawionej przez powoda umowy wynika, że umowa kredytu odnawialnego została zawarta między pozwanym a (...) Bankiem (...) S.A. w W.. Wynika to również z umowy. Co prawda powód podniósł, że wierzytelność tę nabył w drodze przelewu wierzytelności, jednak nie wykazał, by tak w istocie było. Na tę okoliczność przedstawił umowę z dnia 23 grudnia 2013 roku, jednak z dokumentu tego nie wynikało, kto działał w imieniu banku oraz czy był on osobą uprawnioną do podejmowania takich czynności. Powód przedstawił także pismo z dnia 7 lutego 2014 roku informujące pozwanego o przelewie wierzytelności, lecz pismo to zostało podpisane przez K. K.. Nie przedstawił jednak dowodu na okoliczność tego, że była ona uprawniona do działania w imieniu banku.

Sąd Rejonowy uznał, że skoro powód nie wykazał istnienia swojego roszczenia, to podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia nie miał znaczenia w sprawie, gdyż zarzut taki może być skutecznie podniesiony jedynie w odniesieniu do roszczeń istniejących. Niewykazanie istnienia roszczenia powoduje, że podniesiony w sprzecznie zarzut przedawnienia pozostawał bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jedynie na marginesie Sąd Rejonowy zauważył, że powód nie wykazał także daty wymagalności dochodzonego przez siebie roszczenia, gdyż przedstawił dowód w postaci wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jednak nie wykazał, by wniosek taki został złożony w czasie biegu terminu przedawnienia.

W takim stanie faktycznym i prawnym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda nie zostało wykazane w stopniu umożliwiającym jego zasądzenie w jakiegokolwiek części i tym samym powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wskazując, że na poniesione przez pozwanego koszty procesu składało się zastępstwo procesowe w wysokości 2.400 złotych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. polegającą na dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu, że powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów, z których wynikałoby, iż nabył wierzytelność dochodzoną pozwem, podczas gdy powód do pozwu załączył umowę cesji wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku, zawartą w formie z podpisami notarialnie poświadczonymi wraz z załącznikami numer 3 i 4a do wyżej wymienionej umowy, w których wierzytelność pozwanego została określona poprzez wskazanie daty zawarcia umowy, wysokości należności składających się na wartość cedowanej wierzytelności oraz imienia, nazwiska i numeru PESEL dłużnika, wobec czego przedmiotowa wierzytelność została dostatecznie oznaczona i skonkretyzowana;

2/ art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. polegającą na dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu, że powód nie wskazał żadnych okoliczności i nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów wykazujących zasadność, wysokość oraz wymagalność roszczenia, podczas gdy przedstawione przez powoda dokumenty w postaci umowy o kredyt bezpieczny z dnia 19 czerwca 2008 roku, zaświadczenia z dnia 24 stycznia 2012 roku, bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 24 stycznia 2012 roku, postanowienia z dnia 20 lutego 2012 roku oraz umowy cesji wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku wykazują zasadność, wysokość oraz wymagalność roszczenia względem strony pozwanej.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego M. J. na rzecz powoda kwoty 20.069,66 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

2/ zasądzenie od pozwanego M. J. na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem pierwszej instancji

3/ zasądzenie od pozwanego M. J. na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne;

ewentualnie

4/ uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;

5/ pozostawienie sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem pierwszej instancji;

6/ pozostawienie sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji w granicach wyznaczonych wnioskami stron przeprowadził pełne postępowanie dowodowe konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, zgromadzone dowody poddał ocenie mieszczącej się w granicach dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. i z tak zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego wyprowadził prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w zasadzie akceptuje i przyjmuje za własne.

Sąd odwoławczy odmiennie niż sąd pierwszej instancji ocenił jedynie kwestię wykazania przez stronę powodową zawarcia umowy przelewu wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku. Zauważyć należy, że w tym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie korespondują z rozważaniami prawnymi zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z jednej strony sąd pierwszej instancji przyjął za ustalony fakt, że w dniu 23 grudnia 2013 roku (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, zaś z drugiej strony uznał, że powód nie wykazał, że nabył dochodzoną wierzytelność, w szczególności, że umowa z dnia 23 grudnia 2013 roku została zawarta przez osoby uprawnione do reprezentowania banku. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe stanowisko sądu pierwszej instancji nie można uznać za właściwe. Z przedłożonego przez powoda dokumentu w postaci umowy przelewu wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku wynika, że została ona w imieniu banku podpisana przez członków zarządu, to jest P. K. i J. C., których podpisy zostały notarialnie poświadczane. Jednocześnie notariusz poświadczając powyższe podpisy wskazał, że osoby te okazały wydruk zawierające informację odpowiadającą odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców potwierdzające ich umocowanie do łącznej reprezentacji (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W., co pozwala uznać tę okoliczność za wykazaną z uwagi na to, że powyższy dokument w tym zakresie korzysta z przymiotu dokumentu urzędowego. W analogiczny sposób zostało wykazane umocowanie do reprezentowania (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. przez osoby, które w jego imieniu złożyły oświadczenie o przeniesieniu wierzytelności z dnia 16 maja 2014 roku. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy - w przeciwieństwie do sądu pierwszej instancji - doszedł do wniosku, że strona powodowa wykazała nabycie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. wierzytelności w stosunku do pozwanego. Sąd Rejonowy trafnie natomiast przyjął, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć, że wierzytelność dochodzona przez powoda w niniejszym postępowaniu jest tożsama z wierzytelnością stanowiącą przedmiot umowy z dnia 23 grudnia 2013 roku. Podkreślenia wymaga bowiem, że powód swoje roszczenie wywodził z umowy o kredyt bezpieczny z dnia 19 czerwca 2008 roku, natomiast w załącznikach do umowy przelewu wierzytelności oznaczono wierzytelność stanowiącą przedmiot cesji w sposób, które nie pozwala uznać ją za tożsamą z wierzytelnością wynikającą z opisanej wyżej umowy. Ograniczono się bowiem do podania danych dłużnika i wysokości zadłużenia oraz numeru identyfikacyjnego wierzytelności, natomiast nie oznaczono czynności prawnej, z której ta wierzytelność wynika, w szczególności nie podano daty jej zawarcia lub nazwy. Takie dane – jak wynika z wzoru załącznika numer 4b do umowy - powinny być zawarte na elektronicznym nośniku CD-ROM, jednak powód powyższego nośnika nie przedłożył. W związku z tym na podstawie samej umowy z dnia 23 grudnia 2013 roku i dołączonych do niej dokumentów nie można uznać za wykazane, że przedmiotem przelewu była wierzytelność przysługująca bankowi w stosunku do pozwanego z tytułu zawartej pomiędzy nimi umowy o kredyt bezpieczny z dnia 19 czerwca 2008 roku. Sąd Okręgowy zauważył, że w zawiadomieniu o przelewie wierzytelności z dnia 7 lutego 2014 roku wskazano, że przedmiotem cesji była wierzytelność banku z tytułu umowy z dnia 19 czerwca 2008 roku, jednak sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że powyższe oświadczenie zostało złożone w imieniu banku przez pełnomocnika, natomiast strona powodowa nie wykazała, że ta osoba była w istocie uprawniona do reprezentowania powyższego podmiotu. W tym stanie rzeczy również oznaczony wyżej dokument nie może stanowić wystarczającego dowodu na potwierdzenie faktu, że w umowie przelewu wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku przeniesiono na rzecz powoda wierzytelność wynikającą z umowy o kredyt bezpieczny z dnia 19 czerwca 2008 roku, a tym samym, że powód jest legitymowany do dochodzenia powyższej wierzytelności.

Niezależnie od tego Sąd Rejonowy trafnie uznał, że powód nie wykazał, że cedentowi, czyli (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W., przysługiwała w stosunku do pozwanego oznaczona wyżej wierzytelność. Biorąc pod uwagę, że strona pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda o istnieniu zobowiązania w stosunku do pozwanego oraz wysokości zadłużenia z tego tytułu, to na stronie powodowej – stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. - spoczywał ciężar wykazania tych okoliczności.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że naprowadzone przez powoda dowody z dokumentów, w szczególności umowa przelewu wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku wraz z dokumentami, umowa o kredyt bezpieczny z dnia 19 czerwca 2008 roku, zaświadczenie z dnia 24 stycznia 2012 roku, bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 24 stycznia 2012 roku, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, odpis postanowienia z dnia 20 lutego 2012

roku, nie pozwalają na pozytywne zweryfikowanie twierdzeń powoda o istnieniu dochodzonej pozewm wierzytelności w stosunku do pozwanego i jej wysokości.

W tym zakresie nie można uznać za uzasadniony zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/ 10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273]. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. K. jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest – za pomocą wyłącznie argumentów jurydycznych - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, zwłaszcza w świetle zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że sąd pierwszej instancji dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c., albowiem poddał zgromadzone dowody trafnej ocenie mieszczącej w ramach wyznaczonych przez ten przepis.

Sąd Rejonowy w szczególności trafnie ocenił moc dowodową i wiarygodność przedłożonych przez powoda dokumentów.

Po pierwsze, sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że dokument w postaci umowy o kredyt bezpieczny z dnia 19 czerwca 2008 roku pozwala uznać za wykazany jedynie fakt dokonania czynności prawnej o treści utrwalonej w powyższym dokumencie prywatnym. Innymi słowy, potwierdza on, że w dniu 19 czerwca 2008 roku (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zawarła z pozwanym M. Z. (obecnie J.) umowę o kredyt bezpieczny, w której bank zobowiązał się udostępnić pozwanemu środków pieniężnych w ramach odnawialnego limitu kredytowego po dokonaniu pozytywnej weryfikacji pozwanego zgodnie z wewnętrznymi procedurami banku. Zauważyć trzeba, że z umowy wynika, że bank miał poinformować pozwanego o podjętej decyzji kredytowej w terminie 30 dni od podpisania umowy, przy czym ustalono, że umowę uważa się za zawartą z data otrzymania przez kredytobiorcę pisemnego powiadomienia o podjętej decyzji kredytowej, zaś przyznana przez bank kwota limitu kredytowego nie może być większa od wnioskowanego przez pozwanego limitu kredytu. Jednocześnie wskazano, że wniosek o kredyt bezpieczny oraz pisemne powiadomienie o podjętej decyzji kredytowej stanowią integralną część umowy. W kontekście powyższych postanowień umowy sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że samo sporządzenie umowy z dnia 19 czerwca 2008 roku nie było wystarczające do powstania pomiędzy stronami stosunku prawnego, którego treścią byłoby zobowiązanie banku do oddania pozwanemu oznaczonej kwoty pieniędzy i zobowiązanie pozwanego do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z należnościami ubocznymi. W tym celu konieczne było złożenie przez pozwanego wniosku o kredyt bezpieczny ze wskazaniem wnioskowanego limitu kredytowego oraz podjęcie przez bank pozytywnej decyzji kredytowej. Tymczasem strona powodowa nie naprowadziła żadnych dowodów wskazujących na to, że powyższe czynności zostały podjęte, w szczególności nie przedłożyła wniosku pozwanego o kredyt ani powiadomienia o podjętej decyzji kredytowej, które miały stanowić integralną część umowy o kredyt. W tym stanie rzeczy nie można uznać, że w istocie doszło do zawarcia pomiędzy bankiem a pozwanym umowy kredytu. Co więcej, sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że z dokumentu w postaci umowy o kredyt bezpieczny nie wynika nawet wysokość udostępnionego pozwanemu limitu kredytowego. W związku z tym na podstawie powyższego dokumentu nie można ustalić, jakie środki pieniężne oddano do dyspozycji pozwanemu jako kredytobiorcy i tym samym, jaką kwotę kredytu oraz odsetek i opłat powinien pozwany zwrócić bankowi. W związku z tym przedłożona przez pozwaną umowa nie stanowi dowodu istnienia wierzytelności banku w stosunku do pozwanego ani jej wysokości.

Po drugie, sąd pierwszej instancji trafnie podniósł, że także pozostałe dokumenty przedłożone przez pozwanego w postaci umowy przelewu wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku wraz z dokumentami, zaświadczenia z dnia 24 stycznia 2012 roku, bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 24 stycznia 2012 roku i wniosku o nadanie klauzuli wykonalności nie są wystarczającym dowodem na istnienie wierzytelności banku i jej wysokości. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił te dowody jako dokumenty prywatne korzystające wyłącznie z domniemania określonego w art. 245 k.p.c., a więc domniemania, że osoba, które je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dotyczy to także mocy dowodowej bankowego tytułu egzekucyjnego. Sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że wyciągi z ksiąg bankowych w postępowaniu cywilnym nie mają obecnie mocy dokumentów urzędowych, co wynika wprost z treści art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, dodanym z dniem 20 lipca 2013 roku przez ustawę z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych. Zaznaczyć trzeba, że już uprzednio Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 roku w sprawie P 7/09 orzekł, że „Art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, Nr 126, poz. 1070, Nr 141, poz. 1178, Nr 144, poz. 1208, Nr 153, poz. 1271, Nr 169, poz. 1385 i 1387 i Nr 241, poz. 2074, z 2003 r. Nr 50, poz. 424, Nr 60, poz. 535, Nr 65, poz. 594, Nr 228, poz. 2260 i Nr 229, poz. 2276, z 2004 r. Nr 64, poz. 594, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 870, Nr 96, poz. 959, Nr 121, poz. 1264, Nr 146, poz. 1546 i Nr 173 poz. 1808, z 2005 r. Nr 83, poz. 719, Nr 85, poz. 727, Nr 167, poz. 1398 i Nr 183, poz. 1538, z 2006 r. Nr 104, poz. 708, Nr 157, poz. 1119, Nr 190, poz. 1401 i Nr 245, poz. 1775, z 2007 r. Nr 42, poz. 272 i Nr 112, poz. 769, z 2008 r. Nr 171, poz. 1056, Nr 192, poz. 1179, Nr 209, poz. 1315 i Nr 231, poz. 1546, z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 42, poz. 341, Nr 65, poz. 545, Nr 71, poz. 609, Nr 127, poz. 1045, Nr 131, poz. 1075, Nr 144, poz. 1176, Nr 165, poz. 1316, Nr 166, poz. 1317, Nr 168, poz. 1323 i Nr 201, poz. 1540 oraz z 2010 r. Nr 40, poz. 226, Nr 81, poz. 530, Nr 126, poz. 853, Nr 182, poz. 1228 i Nr 257, poz. 1724) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych

ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji". W związku z tym brak było podstaw, aby wiązać z bankowym tytułem egzekucyjnym jako oświadczeniem banku sporządzonym na podstawie ksiąg banku walor dokumentu urzędowego. Wbrew zarzutom skarżącego – charakteru bankowego tytułu egzekucyjnego jako dokumentu prywatnego nie zmieniło nadanie mu klauzuli wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 20 lutego 2012 roku [sygn. akt IX Co 1023/12]. Z przywołanego przez powoda wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 roku, IV CSK 187/2010 wynika wprawdzie trafny wniosek, że postanowienie sądu o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu korzysta z mocy dokumentu urzędowego, z którym wiąże się domniemanie autentyczności i prawdziwości tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a zatem powyższe orzeczenie stanowi dowód potwierdzający jedynie wykonalność bankowego tytułu egzekucyjnego odnośnie wskazanego w nim zobowiązania. Nie jest to jednak tożsame z nadaniem temu orzeczeniu waloru dokumentu urzędowego w zakresie samego istnienia i wysokości zobowiązania dłużnika stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym, skoro kwestia istnienia i wymagalności roszczenia banku stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym nie mogła być badana przez sąd w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności. Postępowanie klauzulowe, toczące się na skutek wniosku banku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, nie miało bowiem charakteru postępowania rozpoznawczego, w którym sąd bada zasadność roszczenia powoda, ale miało jedynie na celu sprawdzenie formalnych przesłanek nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Nadając klauzulę wykonalności, sąd stwierdzał, że wystawiony przez bank tytuł nadaje się do realizacji w drodze egzekucji. Ustalenie natomiast, czy dochodzona przez bank należność rzeczywiście istnieje, czy jest wymagalna i czy została wskazana w bankowym tytule egzekucyjnym we właściwej wysokości, wykraczało poza zakres kognicji sądu przy nadawaniu klauzuli wykonalności. Przepis art. 786 2 k.p.c. określał w sposób wyraźny zakres kognicji sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Przepis ten wprowadzony został w celu wyeliminowania - obserwowanej wcześniej - bezzasadnej praktyki wykorzystywania postępowania klauzulowego do badania zasadności obowiązku świadczenia stwierdzonego w bankowym tytule egzekucyjnym. Kognicją tego sądu było wyłącznie sprawdzenie, czy wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego odbyło się zgodnie z art. 96-98 Prawa bankowego. Sąd mógł i powinien zatem zbadać, czy bankowy tytuł egzekucyjny zawiera wszystkie elementy przewidziane ustawowo, czy dochodzona wierzytelność wynika bezpośrednio z czynności bankowych określonych w art. 5 ust. 1 Prawa Bankowego lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności oraz czy dłużnik złożył oświadczenie w formie pisemnej o poddaniu się egzekucji. Zarzut nieistnienia lub braku wymagalności zobowiązania dłużnika stwierdzonego w bankowym tytule egzekucyjnym mógł być badany jedynie w postępowaniu rozpoznawczym, przy czym w tym zakresie obowiązują ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu. To zaś oznacza, że to bank ewentualnie jego następca prawny powinien wykazać istnienie i wysokość zobowiązania pozwanego, przy czym nie korzystał on w tym postępowaniu z przywileju wynikającego z art. 95 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż nadanie księgom rachunkowym banków i sporządzonych na ich podstawie wyciągów oraz innym oświadczeniom podpisanym przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków mocy prawnej dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych także w postępowaniu cywilnym oznaczałoby naruszenie zasady równego traktowania stron stosunku prawnego.

W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że przedłożone przez pozwanego dokumenty w postaci umowy przelewu wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku wraz z dokumentami, zaświadczenia z dnia 24 stycznia 2012 roku, bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 24 stycznia 2012 roku i wniosku o nadanie klauzuli wykonalności mają walor dokumentów prywatnych i tym samym nie mogą być uznane za wystarczające dla wykazania istnienia i wysokości wierzytelności powoda jako następcy prawnego banku w stosunku do pozwanego. Biorąc zaś pod uwagę, że powód nie naprowadził żadnych innych dowodów na potwierdzenie tych okoliczności, Sąd Rejonowy trafnie uznał, że roszczenie powoda nie zostało udowodnione zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w apelacji strona powodowa zawnioskowała dalsze dowody z dokumentów, jednak powyższe dowody uznać trzeba za spóźnione i tym samym podlegające pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. Powód nie wykazał bowiem, że potrzeba powołania tych dowodów powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Zaznaczyć trzeba, że strona pozwana już w odpowiedzi na pozew zanegowała wszystkie twierdzenia strony powodowej dotyczące istnienia i wysokości roszczenia, natomiast powód po zapoznaniu się z zarzutami strony pozwanej za zgodą sądu złożył w trybie art. 207 § 3 k.p.c. pismo przygotowawcze zawierające dalsze dowody, które sąd pierwszej instancji dopuścił. W tym stanie uzasadniony jest wniosek, że strona powodowa powinna zawnioskować wszystkie dostępne jej dowody potwierdzające istnienie i wysokość wierzytelność dochodzonej w pozwie najpóźniej w powyższym piśmie przygotowawczym. Złożenie kolejnych wniosków dowodowych dopiero w apelacji uznać trzeba za niedopuszczalne, albowiem przeprowadzenie powyższych spóźnionych dowodów w postępowaniu apelacyjnym prowadziłyby do obejścia przepisu art. 207 § 6 k.p.c. Z tego względu sąd odwoławczy powyższe dowody pominął. Na marginesie zaznaczyć trzeba, że przedstawione przez skarżącego w apelacji dokumenty w postaci postanowienia z dnia 28 czerwca 2013 roku i prośby pozwanego nie byłyby przydatne i wystarczające dla ustalenia istnienia i wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności uznać trzeba rozstrzygnięcie zawarte w wyroku za prawidłowe, co uzasadniało oddalenie apelacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych stronie pozwanej rozstrzygnięto w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Z regulacji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. wynika zasada odpowiedzialności za wynik postępowania, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić swojemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty oraz zasada kosztów niezbędnych i celowych, zobowiązującą stronę przegrywającą do zwrotu przeciwnikowi procesowemu tylko tych poniesionych faktycznie kosztów, jakie były niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zatem na gruncie niniejszej sprawy to powód winien zwrócić pozwanemu przedmiotowe koszty.

Poniesione przez pozwanego koszty postępowania odwoławczego wyniosły 1.200 złotych, obejmując wynagrodzenie radcy prawnego, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 roku poz. 490)

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

SSO Tomasz Sobieraj SSO Iwona Siuta SSO Zbigniew Ciechanowicz